

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 29 kwietnia 2016 r.**

Powód J. T., reprezentowany przez pełnomocnika procesowego, pozwem z dnia (...) lipca 2015 roku domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. zapłaty kwoty 18.961,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania, według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 08 lutego 2006 roku zawarł z pozwanym (działającym wówczas pod (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 130.000,00 zł. W ocenie powoda w przedmiotowej umowie zostały zawarte niedozwolone postanowienia umowne odnoszące się do waloryzacji wysokości zaciągniętego kredytu oraz wysokości rat spłaty w relacji do waluty obcej - franka szwajcarskiego. W § 7 ust. 1 umowy kredytu, zawarto postanowienie umowne, zgodnie z którym (...) udzielił kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem kupna waluty w CHF wg tabeli kursowej (...) BANKU S.A. Krotka kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Nadto, w § 12 ust. 4 umowy kredytu przyjęto, iż raty kapitałowo – odsetkowe spłacane będą w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Zarówno z treści umowy kredytu, jak również z Regulaminu (...) nie wynikały zasady ustalania przez pozwanego kursu sprzedaży CHF. Bank zatem przyznał sobie prawo do jednostronnego, nieczyim nieograniczonego kształtowania wysokości kursu sprzedaży CHF w tabeli kursowej. Konsument zaś nie miał możliwości zweryfikowania prawidłowości ustalenia kursów sprzedaży CHF zawartych w tabeli. Spłaty kredytu pobierane były z rachunku kredytobiorcy w złotych. Ponieważ zadłużenie waloryzowane było do CHF, również wysokość poszczególnych wpłat złotych waloryzowano do CHF. W konsekwencji wysokość każdej płatności na poczet spłaty kredytu była zawyżana. Uprawnienie banku do jednostronnego, dowolnego i wiążącego ustalania kursu waluty obcej, według którego ustalana jest wysokość zobowiązania konsumenta, powoduje nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron umowy na niekorzyść konsumenta. Nadto, powód wskazał, iż nie miał on wpływu na treść postanowień umownych. Umowa została zawarta z użyciem wzorca umownego, nie była indywidualnie uzgadniana z konsumentem. Abuzywność klauzul waloryzacyjnych oznacza ich bezskuteczność, czego konsekwencją jest obowiązywanie umowy bez waloryzacji ze skutkiem od chwili jej zawarcia. Bank jednakże realizował przedmiotową umowę stosując niedozwolone klauzule waloryzacyjne, na podstawie których pobierał raty spłaty kredytu w zawyżonej wysokości. Pobrana przez bank od powoda nadwyżka ponad kwoty należne obliczone bez zastosowania waloryzacji stanowi nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., którego zwrotu powód dochodzi w niniejszym postępowaniu (pозew k. 1-37).

W odpowiedzi na pozew z dnia (...) sierpnia 2015 roku pozwany (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez pełnomocnika procesowego, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenie powoda w całości. Zdaniem powoda sporne postanowienia nie kreują praw i obowiązków kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ani też nie naruszają jego interesu w rażącym stopniu. Pozwany podniósł, że niewystarczające do stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej jest jakiegokolwiek potencjalne naruszenie równowagi stron, musi to być naruszenie interesów konsumenta, które może być uznane za rażące. Specyfika produktu kredytowego waloryzowanego kursem waluty obcej polega na tym, że kredyt zostaje co prawda udzielony w złotych, ale jest on odniesiony do wolumenu środków wyrażonego w obcej walucie. Pozwany bank w dacie zawierania umowy z powodem oferował zarówno kredyty złote (w złotych, nie angażujące mechanizmów walutowych), jak i waloryzowane kursem walut obcych, zaś wybór konkretnej oferty kredytu i każdego innego wariantu zależny był włącznie od decyzji kredytobiorcy wyrażonej we wniosku kredytowym. Pozwany informował o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem takiego kredytu, jak i w sposób wyraźny formułował zasady spłaty kredytu w umowie. Powód miał przy tym, w oparciu o powszechnie publikowane dane, możliwość realnej oceny zmienności kursów. Zasadą dla kredytów indeksowanych/determinowanych kursem waluty obcej

jest oprocentowanie znacząco niższe, aniżeli kredytów złotych. Kredytobiorca podejmujący zatem decyzję o zaciągnięciu kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, każdorazowo działał w celu uzyskania możliwie najkorzystniejszych warunków kredytowania (odpowiedź na pozew k. 146-167).

Do czasu zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie.

**Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:**

J. T. w dniu 20 stycznia 2006 roku złożył wniosek kredytowy, sporządzony na formularzu udostępnionym przez (...) S.A. z siedzibą w W. (ówczesnie (...) Bank S.A. w W.) na zakup lokalu mieszkalnego. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 130.000,00 złotych, zaś okres kredytowania określony został na 360 miesięcy. Jako walutę kredytu wskazano franka szwajcarskiego – CHF (dowód: wniosek kredytowy k. 176-180, umowa sprzedaży rep. (...) – k. 186-188).

J. T. został zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i je zaakceptował. Rozumiał on także, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego kredytu (dowód: oświadczenie z dnia 20 stycznia 2006 roku – k. 181, wyjaśnienia powoda k. 324-325).

Decyzją kredytową nr (...) z dnia 30 stycznia 2006 roku, (...) S.A. w W. przyznał J. T. kredyt w wysokości 130.000,00 złotych, waloryzowany w CHF, na okres kredytowania – 360 miesięcy (dowód: decyzja kredytowa k. 182-184).

W dniu 08 lutego 2006 roku pomiędzy J. T. - jako kredytobiorcą a (...) S. A. z siedzibą w W. (wówczas (...) Bank) - jako kredytodawcą, została zawarta umowa numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 130.000,00 złotych, na okres 360 miesięcy. Jako cel kredytu wskazano finansowanie zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w K. przy ul. (...). Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym na dzień zawarcia umowy wyniosło 2,45% (podwyższone do 3,45 % w okresie ubezpieczenia kredytu). Kredyt został oprocentowany wg zmiennej stopy. Zgodnie z treścią § 7 ust. 1 umowy (...) udzielił kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego, przeznaczonego na cel określony w umowie, w określonej kwocie, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF, wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu. W § 5 umowy strony postanowiły, że wypłata kwoty 130.000,00 zł nastąpi na rachunek wskazany w akcie notarialnym. Strony ustaliły także, że spłata kredytu następuje na podstawie nieodwołalnego, przez czas trwania niniejszej umowy, zlecenia dokonywania przelewu z rachunku (§ 6 i 13 umowy). Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat (§ 12 ust. 1). W § 12 ust. 4 umowy ustalono, iż raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. W drodze aneksów dochodziło do zmiany oprocentowania (dowód: umowa kredytowa nr (...) z dnia 08 lutego 2006 roku wraz z aneksami – k. 43-54).

Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu waloryzacji nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. Kursy kupna i sprzedaży CHF ustalał bank i publikował je w tabelach (dowód: zeznania świadka k. 306-309, wyjaśnienia powoda – k. 324-326).

Zgodnie z Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) kredyt hipoteczny waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą (§ 1 ust. 4 regulaminu). Spłata kredytu może następować poprzez pobieranie środków pieniężnych z rachunku na podstawie udzielonego upoważnienia. Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej kredytu hipotecznego dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych oraz kapitałowo – odsetkowych kredytu hipotecznego waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w

zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej na dzień spłaty (dowód: regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) – k. 55-70).

W zmienionym w 2015 roku regulaminie wskazano w § 3, iż do dnia 31 lipca 2014 roku Bank udzielał kredytów waloryzowanych m.in. kursem CHF. Kredyt udzielany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę w sposób określony w umowie kredytu. Kursy kupna/sprzedaży walut publikowane w tabeli kursowej Banku, stosowane do uruchomienia/spłaty/przewalutowania kredytów podawane są do wiadomości za pośrednictwem strony internetowej banku, BOK, sieci placówek banku. Wysokość kursów kupna/sprzedaży walut obowiązujących w danym dniu roboczym może ulegać zmianie. Decyzja o zmianie wysokości kursów, jak również o częstotliwości zmiany podejmowana jest przez Bank z uwzględnieniem czynników wymienionych w ust. 6. Wysokość spreadu walutowego występującego dla poszczególnych walut publikowana jest za pośrednictwem strony internetowej banku. Kursy kupna/sprzedaży walut, jak również wysokości spreadu walutowego wyznaczone są z uwzględnieniem następujących czynników: bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym; podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego oraz stanu bilansu płatniczego (dowód: regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach bankowości detalicznej Banku S.A. – k. 71-81, zeznania świadka k. 306-309)

W okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 10 lipca 2015 r. bank pobrał od kredytobiorcy łącznie kwotę 91.096,44 złotych stosując mechanizm waloryzacji zgodnie z § 7 ust. 1 i § 12 ust. 4 umowy. Suma rat bez uwzględnienia mechanizmu waloryzacji to 72.134,71 zł (okoliczności bezsporne, a nadto: zestawienie powoda – k. 91-92, zaświadczenia – k. 82-87, potwierdzenia wykonania operacji – k. 88-90).

Wyrokiem z dnia 27 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09 uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami stosowanego przez (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednio (...) Bank) postanowienia umownego o treści: „Raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50”. Wyrok ten jest prawomocny, gdyż wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 07 maja 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VI ACa 441/13 apelację oddalono (okoliczność znana z urzędu).

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie twierdzeń o faktach przyznanych i niezaprzeczonych skutecznie (art. 229, 230 k.p.c.), a także dowodów z dokumentów oraz ich fotokopii (art. 245, 308 k.p.c.) złożonych do akt sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie budzi wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez strony procesu. Ustaleń dokonano również w oparciu o zeznania świadka M. D. (art. 258 i n. k.p.c.), a także na podstawie wyjaśnień powoda (art. 299, 302 k.p.c.), uznając ich relacje za spójne, logiczne i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Dla ustalenia okoliczności związanych z zawarciem umowy szczególnie istotne były wyjaśnienia powoda. Na podstawie jego relacji poczyniono ustalenia m.in. w zakresie braku możliwości indywidualnego uzgodnienia treści umowy. Zgłoszony przez stronę pozwaną świadek nie brał udziału w procesie udzielania powodowi kredytu, dysponował natomiast wiedzą co do oferty kredytowej pozwanego banku w okresie objętym pozwem oraz mechanizmów dotyczących ustalania kursów walut.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Powództwo oparte zostało na twierdzeniu, że w umowie bank posłużył się niedozwolonymi postanowieniami dotyczącymi waloryzacji wysokości zaciągniętego kredytu oraz wysokości rat spłaty do waluty obcej, skutkujących uzyskaniem przez pozwanego nienależnego świadczenia. Kontrola Sądu musiała zatem objąć sporne postanowienia umowne: tj. § 7 ust. 1 umowy, zgodnie z którym „(...) udziela Kredytobiorcy na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony (...), w kwocie określonej (...), waloryzowanego kursem kupna waluty w CHF według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF określona jest na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu”; § 12 ust. 4 umowy, zgodnie z którym „raty kapitałowo

odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.”

Kontrola postanowień wzorców umów może mieć charakter incydentalny (konkretny) bądź abstrakcyjny. Kontrola abstrakcyjna jest oderwana od treści konkretnej umowy i realizowana jest wyłącznie w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479<sup>36</sup> i n. k.p.c.), zaś kontrola incydentalna ma miejsce w postępowaniu sądowym, w którym zainteresowany powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Ma więc ona miejsce podczas rozpoznawania sprawy dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego. W niniejszej sprawie powód powoływał się na fakt inkorporowania do treści umowy o kredyt niedozwolonych postanowień, dlatego Sąd przeprowadził kontrolę incydentalną.

W ocenie Sądu zawarte w umowie postanowienia dotyczące waloryzacji zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu (§ 7 ust. 1) oraz wysokości rat spłat (§ 12 ust. 4) w oparciu o miernik w postaci franka szwajcarskiego ustalanego według Tabeli Kursów Walut Obcych(...) są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i przez to nie wiążą powoda J. T., a strony związane są umową w pozostałym zakresie.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie z § 3, nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Dokonując oceny spornych postanowień należy w pierwszej kolejności przywołać wyniki przeprowadzonej już kontroli abstrakcyjnej. Wyrokiem z dnia 27 grudnia 2010 r. (sygn. akt XVII Amc 1531/09) Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami stosowanego przez (...) (poprzednio (...) Bank) postanowienia umownego o treści: „Raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50”. Wyrok ten jest prawomocny, gdyż został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 07 maja 2013 r. (sygn. akt VI ACa 441/13). Między zakwestionowaną przez (...) klauzulą abuzywną a jedną z klauzul podważaną przez powoda (§ 12 ust. 4 umowy) zachodzi właściwie tożsamość treściowa. Wyrok (...) ma charakter prejudykату we wszystkich sporach z przedsiębiorcą, przeciw któremu został wydany, dotyczących postanowień powielających postanowienia zbadane w kontroli abstrakcyjnej (art. 479<sup>((43))</sup> k.p.c.).

Kontrola zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego jest wyłączona w przypadku postanowień umownych określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385<sup>1</sup> § 1 in fine k.c.). Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko. W umowie kredytu – zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim podwyższenia świadczenia głównego. Chociaż problem waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio powiązany ze spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC

426/09). Klauzule waloryzacyjne w umowie powoda nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem muszą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego.

Nie budzi wątpliwości, że powód występował w ramach przedmiotowego stosunku jako konsument, albowiem zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód dokonał zakupu prawa do przedmiotowego lokalu na własne cele mieszkaniowe, w związku z czym zawierając z pozwanym Bankiem umowę o kredyt hipoteczny na jego zakup występował jako konsument.

Sporne postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodem. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc na banku. Pozwany nie sprostował swemu obowiązkowi. Postępowanie dowodowe potwierdziło zaś, że umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca banku, a sporne klauzule zostały przejęte do umowy bez modyfikacji. Nie były one nawet przedmiotem negocjacji stron. Powód na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2016 r. wyjaśnił, że umowa została mu przedstawiona do podpisu bez możliwości negocjacji któregośkolwiek z postanowień. Przyczyną zaś braku możliwości negocjacji była niska wysokość kredytu (k. 325). W związku z tym uznać należy, że powód nie miał żadnego wpływu na treść tych postanowień. Art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. wymaga, by konsument miał rzeczywisty wpływ na treść postanowienia. Za niezgodnione indywidualnie trzeba uznać takie postanowienie, które nie było przedmiotem pertraktacji między stronami, lecz zostało przedstawione jako jedyne możliwe rozwiązanie. Przedłożona powodowi do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacjom, ani zmianom. Zauważyć też należy, że treść spornych klauzul nie była przytoczona w żadnym miejscu wniosku kredytowego. We wniosku nie było też informacji co do możliwości wyboru różnych kursów wymiany, ani co do tego, jaki kurs miał być zastosowany.

Sporne postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Rażące naruszenie interesów konsumenta to nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych, jak i podmiotowych. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom oznacza tworzenie przez kontrahenta konsumenta takich postanowień umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 maja 2009 r., VI ACa 1473/08, LEX nr 785833). Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron stosunku prawnego, także w fazie poprzedzającej zawarcie umowy. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 662-663; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 3851, nb 7; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 3851, nb 9). Przez „dobre obyczaje” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (por. G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub

naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347). Na przedsiębiorcy spoczywa obowiązek zachowania transparentności.

W ocenie Sądu abuzywność spornych postanowień umownych przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Potwierdził to m. in. przesłuchany w sprawie świadek M. D.. Umowa kredytowa nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powód był zdany na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powód był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powód nie znał sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała powodowi żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży). Powód był obciążany dodatkową płatnością na rzecz banku stanowiącą różnicę między kursem kupna i kursem sprzedaży CHF (tzw. spread). Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powoda spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powód nie mógł oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku.

Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy konsumentów. Pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży/kupna franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Bez znaczenia jest to, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

W przedmiotowej umowie nie określono sposobu ustalania kursu sprzedaży/kupna CHF, a samo sprecyzowanie momentu waloryzacji (godzina 14.50 w dniu spłaty raty; dzień i godzina uruchomienia kredytu) nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów powoda. Umowa nie realizowała zaleceń Komisji Nadzoru Finansowego. W pkt 5.2.2. ppkt. c) Rekomendacji S (II). z dnia 17 grudnia 2008 r. dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie stwierdza się wyraźnie, że w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest kwota uruchamianego kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty i spłaty kredytu.

Wbrew stanowisku pozwanego abuzywnego charakteru spornych klauzul nie wyłączało też wprowadzenie w 2015 r. w regulaminie kredytowania banku postanowienia § 3 ust. 4, zgodnie z którym kursy kupna/sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego bank miał prawo ustalać z uwzględnieniem czynników, takich jak: bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym; podaż i popyt na waluty na rynku krajowym, różnica stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynność rynku walutowego oraz stan bilansu płatniczego. Wskazane bowiem przez bank parametry (czynniki) są na tyle niekonkretne i niewymierne, że konsument nadal, na podstawie powszechnie dostępnych danych, nie jest w stanie samodzielnie obliczyć zwaloryzowanej kwoty i zweryfikować poprawności wyliczeń banku. Wskazane przez bank parametry nie są przydatne do weryfikacji ustalanego przez bank kursu waluty. Czynniki te nie stanowią wystarczającego zabezpieczenia interesów powoda, a dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez bank były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem. Chociaż powszechnie obowiązujące przepisy nie ustanawiają wymogu szczegółowości w formułowaniu postanowień dotyczących waloryzacji kredytu, to możliwe jest precyzyjne ustalenie kursu waluty obcej, np. poprzez odniesienie je do średniego kursu NBP (uzależnienie kursu bankowego od zmian średniego kursu NBP).

Oceny abuzywności spornych postanowień nie może też zmienić wprowadzona przez ustawodawcę możliwość podpisania aneksu pozwalającego powodowi spłacić kredyt w walucie waloryzacji. Przyznane kredytobiorcom ustawą z dnia 29 lipca 2001 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe, prawo do spełnienia świadczenia w walucie waloryzacji (art. 69 ust. 3 ustawy) nie uchyła abuzywnego charakteru przedmiotowych postanowień. Każdy z wariantów spłaty musi być przecież zgodny z prawem konsumenckim. Nie można skutecznie stawiać zarzutu powodowi, że nie zawarł on aneksu do umowy kredytu i nie spłacał go w walucie waloryzacji. Jak sam wyjaśnił w toku przesłuchania na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2016 r., skoro zaciągnął kredyt w złotych, to w tej walucie powinien być on spłacany. Powód, nie jest też specjalistą w sprawach finansowych, z zawodu jest informatykiem, a przedmiotowy kredyt jest jego pierwszą tego typu umową (k. 325). Dodać też należy, że ocena abuzywności postanowień umownych musi być dokonywana według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.). Stąd zarzuty pozwanego dotyczące późniejszego wprowadzenia zmian w regulaminie i zmian ustawodawcy są bezzasadne.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*. Jak zaś mówi art. 385<sup>((1))</sup> § 2 *in fine* k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Skoro zatem klauzule waloryzacyjne zawarte w § 7 ust. 1 oraz § 12 ust. 4 umowy kredytowej są bezskuteczne, należy je usunąć z umowy. Jednocześnie brak jest podstaw, by w ich miejsce wprowadzać inny miernik wartości. Umowa nadal obowiązuje, bez jakiegokolwiek zmiany, poza uchyleniem nieuczciwych klauzul. Sąd nie może uzupełniać umowy poprzez zmianę treści niezgodnego z prawem warunku. Dzieje się tak nawet wtedy, gdy ekonomicznym skutkiem wyroku jest uzyskanie przez powoda kredytu na warunkach korzystniejszych od występujących na rynku. Skutek taki jest spowodowany wyłącznie zamieszczeniem w umowie przez bank klauzuli sprzecznej z prawem (tak też wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 03 lutego 2012 r., sygn. akt III Ca 1207/11). Jeszcze raz należy podkreślić, że przedmiotowe postanowienia waloryzacyjne nie mają charakteru *essentialia negotii*. Są one dodatkowym zastrzeżeniem umownym (przepis art. 358<sup>((1))</sup> § 2 k.c. zezwala stronom zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innych mierników wartości). Brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulą waloryzacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Zatem ich wyeliminowanie z umowy nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Wobec braku związania kredytobiorcy abuzywną klauzulą jest on – zgodnie z zasadą nominalizmu (od której wyjątkiem jest możliwość wprowadzenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, art. 358 k.c.) – zobowiązany do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem określonym w umowie. Kwoty pobierane przez bank od powoda przy uwzględnieniu abuzywnego mechanizmu stanowią nadwyżkę. Skoro mechanizm waloryzacji nie wiąże, to oznacza, że bank wykorzystując ten mechanizm pobrał kwoty bez podstawy prawnej. Powodowi przysługuje zatem prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Powód w uzasadnieniu pozwu szczegółowo przedstawił zasadę, w oparciu o którą wyliczył wysokość roszczenia. W dołączonym do pozwu tabelarycznym zestawieniu (k. 91-92) przedstawiono zaś konkretne wyliczenia. Wskazano tam bowiem kwoty pobrane od powoda z zastosowaniem niedozwolonej klauzuli.

Przy czym kwoty pobrane przez bank ustalono na podstawie danych historycznych, tj. zaświadczenia banku o spłaconych kwotach kapitału i odsetek, wyciągu z rachunku powoda (k. 82-90). Tabela zawierała też zestawienie kwot należnych bankowi, czyli bez uwzględnienia abuzywnej waloryzacji. Te zaś obliczono na podstawie danych wynikających z umowy kredytowej (m.in. zmienne oprocentowanie w stosunku rocznym, na datę zawarcia umowy - 2,45%, a w trakcie ubezpieczenia podwyższone oprocentowanie 3,45%) oraz urzędowych publicznie ogłaszanych wskaźników. Kwota, której domagał się powód, czyli 18.961,73 zł, stanowiła różnicę między sumą rat kapitałowo - odsetkowych pobranych przez bank (91.096,44 zł), a sumą rat wyliczonych bez mechanizmu waloryzacji (72.134,71 zł). Pozwana, reprezentowana przez pełnomocnika procesowego, nie powoływała się w toku procesu na jakiegokolwiek nieprawidłowości wyliczeń strony powodowej, ani przyjętej metody. Ograniczała się do ogólnikowego zaprzeczenia wyliczeniom powoda i akcentowania różnic w oprocentowaniu przy kredytach złotych i innych, w tym tzw. waloryzowanych według kursu CHF. Pozwana spółka nie przedstawiła też żadnych własnych wyliczeń, chociaż dysponuje odpowiednimi ku temu środkami. W szczególności, mimo iż powoływała się na różnice w zakresie oprocentowania przy kredytach złotych, w których nie odnosi się wysokości zobowiązania i poszczególnych rat do miernika w postaci waluty obcej, to nie zaprezentowała jakiegokolwiek wyliczeń uwzględniających oprocentowanie stosowane przy kredytach złotych. Nie przedstawiła symulacji dla kredytu powoda przy uwzględnieniu marży, jak dla kredytów złotych, i Wiboru. W tym zakresie nie zaferowała też żadnych dowodów. Należy więc przyjąć, że wyliczenia powoda dowodzą zasadności jego twierdzeń, co do których strona przeciwna w rzeczywistości się nie wypowiedziała. Ogólnikowe zaprzeczenie wszystkim twierdzeniom strony przeciwnej nie jest wystarczające (art. 230 k.p.c.). Twierdzenia powoda w zakresie wysokości roszczenia są zatem wykazane. Wyliczenia powoda poddają się też pozytywnej weryfikacji, w oparciu o m.in. dołączone do pozwu dokumenty.

Niezasadny okazał się też zarzut pozwanego, że powód spełniał świadczenie wiedząc, że nie był do niego zobowiązany i dlatego nie może obecnie żądać zwrotu świadczenia (art. 411 punkt 1 k.c.). Nie budzi wątpliwości, że regulowanie należności przez powoda zgodnie z harmonogramem banku, w okresie po wydaniu wyroku przez (...) i wpisaniu klauzuli do rejestru klauzul niedozwolonych, miało na celu uniknięcie przymusu w postaci naliczania dodatkowych odsetek, wystawienia przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego, czy wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Powód działał w celu ochrony własnych praw podmiotowych. Przewidziane w umowach kredytowych zabezpieczenia banku na wypadek niewywiązywania się przez kredytobiorcę ze swoich zobowiązań stwarzają przecież po stronie klienta banku pewien stan zagrożenia, z którym spełniający świadczenie musi się liczyć (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 listopada 2005 r., II CK 177/05, Lex 346049). Nie bez znaczenia był też ustalony w umowie sposób spłaty kredytu. To nie powód co miesiąc przelewał środki tytułem spłat, ale bank pobierał środki z rachunku powoda na podstawie nieodwoływalnego zlecenia, wygasającego dopiero po całkowitym rozliczeniu kredytu (§ 6 i 13 umowy). Powodowi przysługuje zatem roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia.

Dlatego w punkcie 1 (pierwszym) uwzględniono żądanie powoda w całości. Odsetki ustawowe za opóźnienie od należnej powodowi kwoty zostały zasądzone od pozwanego na podstawie art. 455, 481 § 1 k.c. Pozwany nie kwestionował daty początkowej roszczenia odsetkowego. Określenie jej na dzień wytoczenia powództwa było uzasadnione.

O kosztach Sąd orzekł w postanowieniu zawartym w punkcie 2 (drugim) wyroku na podstawie zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W związku z tym, powodowi, jako wygrywającemu spór w całości, przyznany został od pozwanego zwrot kosztów procesu w łącznej kwocie 3.366,00 złotych. Na powyższą sumę składała się kwota 2.400 złotych tytułem honorarium adwokata, który reprezentował powoda, obliczona na podstawie obowiązującego w dacie wniesienia pozwu § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu; tekst jednolity - Dz. U. z 2013 poz. 461, opłata skarbową of pełnomocnictwa – 17 zł, a także kwota 949,00 zł tytułem poniesionej opłaty od pozwu (5% od wartości przedmiotu sporu). Były to koszty niezbędne w celu uzyskania przez powoda ochrony prawnej.



Dlatego orzeczono, jak w sentencji.

(...)